

POJEDYNEK

KONRAD IMIELA

(piosenka pochodzi ze spektaklu MOCK. CZARNA BURLESKA)

Natasza

*Tityre, tu patulae recubans sub tegmine fagi
silvestrem tenui Musam meditaris avena;*

Mock

Pod rozłożystym Bukiem spoczywasz Tytyrze
Używasz wątlej fletni do igraszek z Muzą

Natasza

*nos patriae fines et dulcia linquimus arva,
nos patriam fugimus; tu, Tityre, lentus in umbra.....*

Mock

Wygnańcami jesteśmy, co strony rodzinne
porzucili, lecz obce kraje nam nie służą.

Natasza

Ja pana nie prosiłam o to tłumaczenie,
Wergiliusza czytać zwykłam w oryginale

Mock

Cóż nie mogłem się oprzeć, więc o wybaczenie
błagam

Natasza

Nic nie szkodzi

Mock

Proszę czytać dalej

Damy Ulicy

Prawda, Mock, że piękna?
W dodatku Rosjanka
O wygnańcach mówi
bo sama z daleka
Natasza Diabrińska
już w oko ci wpadła
lecz nie tylko tobie
Ebi, Lotz już czeka

Lotz

Eberhard Mock, upadły baron z Waldenburga

Na obiad panią zabrał, pewnie nie zapłaci
Dogadza ci w nocy ta wałbrzyska łachudra?
Już wsadzał swoje łapska do twych ruskich gaci?

Natasza

Jak pan śmie?!

Lotz

Biedaczyna...

Mock

Żądam satysfakcji

Lotz

Strzelać się chcesz? Niestety jest to niemożliwe
Musiabyś być członkiem studenckiej korporacji
Żeby skuteczniej bronić tej panny urodziwej

Mock

Satysfakcji żądam i wkrótce ją dostanę

Natasza

Nie życzę sobie żadnych ordynarnych bójek

Damy Ulicy

Nieprzytomnego Lotza zabrali w ciężkim stanie

Natasza

Spirali nienawiści już nic nie zahamuje

Damy Ulicy

Prawda Mock, że lubisz
Gdy ci wchodzi w drogę
Tacy na których wyżyć
Można się bezkarnie?
Gdybyś tego nie lubił
Stare łacińskie strofy
Dalej czytałybyś, w ramionach
Mając tę Rosjankę

Eugster

Lotz jest tylko wierzchołkiem większej układanki
pozory mylą Ebi,

Marika

Detektyw Helmut Eugster

Eugster

Odłożyć musisz na bok zaloty do Rosjanki
Richard Lotz szuka zemsty i jest za każdym rogiem

Mock

Trahit sua quemque voluptas –

Eugster

Znów Wergiliusz

Natasza

Ulegasz namiętnościom jak wszyscy od stuleci

Eugster

Powstrzymaj się od nagłych decyzji i czynów
Bo twoje miejsce jest

Natasza

Na uniwersytecie

Eugster

Łacina i kobiety bez ciebie dadzą radę
Miasto Breslau twojego umysłu potrzebuje
Wszystkiego cię nauczę, a pierwszym wykładem
Będzie sprawa Lotza, bo on ci

Lotz

Nie daruje!

E: O szóstej zaczynamy

N: O ósmej wykład z greki

E: Czy policzyłeś schody?

N: Odprowadź mnie na Rynek

E: Jaki był kolor bramy?

L: Będą dwa pistolety

E: Ustal, czy masz dowody

L: I krótki pojedynek

N: *Amor est vitae essentia*

E: Pamiętaj każdy drobiazg

L: Pierwszym strzałem zabiję

N: Czekalam całe życie

E: Boks będzie po zajęciach

N: Nie możesz pocałować

L: I we krwi swojej zgnijesz

E: Szermierka zaś o świcie

Damy Ulicy

Co tak stoisz Mock, musisz wybrać

Chcesz być lingwistą, detektywem czy bandytą?

Który zapach ci bardziej sprzyja

Damskich perfum, cygar, czy krwi przeciwnika?

L: Wybieraj Mock!

E: Wybieraj!

N: Wybieraj Ebi!

L: Wybieraj Mock!

E: Wybieraj!

N: Wybieraj Ebi!

Mock

Pozwól Lotz, że zajmę się tobą błyskawicznie

Postaćem innych jesteś, a ja bandytą bywam (*specjalnie pudłuje strzelając do Lotza*)

(*do Nataszy*) Lubię, jak patrzy pani tak filozoficznie

Mam czytać panią wprost czy pani coś ukrywa?

Dziękuję Helmucie, już chyba dam radę

Za przewodnika mając własną głowę

I nie proponuj bym na wszelki wypadek

Zapisał adres, spokojnie, radzę sobie

Gdyby Natasza nie okazała się szpiegiem

Gdyby Lotz był tylko zwyczajnym zabijaką

Gdyby każda myśl była jak zero lub jeden

Może mógłbym wybrać, jednak myśl mam taką:

Adhibe rationem difficultatibus

W trudnych chwilach do rozumu się odwołaj

A ten mi podpowiada, że teraz nie czynu

Lecz rozwagi wymaga ta poplątana droga

Marika

Zatem przyszłość ci wywróży nasza koleżanka Berta

Co Cygankę miała babkę, a wujka Indianina

Damy Ulicy

Słuchaj Ebi, ona w szklaną kulę zerka

I prorocstwo dla ciebie właśnie się zaczyna:

Berta

Lopscapus aparatus demones patryarchovit
Nos menus viti hokus pokus beta krochmal
Sam nie wiesz Ebi co ze sobą zrobić
Więc całe życie będziesz się tak plątał

Damy Ulicy

Sam nie wiesz Ebi co ze sobą zrobić
Więc całe życie będziesz się tak plątał
Sam nie wiesz Ebi co ze sobą zrobić
Więc całe życie będziesz się tak plątał